



# Pomocny Patrol

GAZETKA INFORMACYJNA  
SZKOLNYCH KÓŁ CARITAS DIECEZJI OPOLSKIEJ  
NR 6 WRZESIEŃ/PAŹDZIERNIK 2010

NIECH BĘDZIE DOCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS ☺



***W numerze m.in.:***

***Ks. Jarosław napisał...***

***Poznajmy się: SKC przy PSP w Żyrowej***

***Nasz felieton: Czy wolontariat to jedna z odmian patriotyzmu?***

***Chrześcijański kącik muzyczny: ELOHIM***

## Ks. Jarosław napisał...

„Cnota? Ale czad!!!”



**Aniołki Kochane☺** Witam Was bardzo serdecznie i kolorowo po wakacjach! Zaczynamy nowy rok szkolny i chociaż to czas niełatwy dla każdego ucznia i nauczyciela to zapewniam Was, że jest to też czas dobry i błogosławiony. Dobry, bo stawiający wymagania. Błogosławiony, bo przynoszący owoce na całe Wasze życie. Szkoła nie tylko przekazuje wiedzę, ale też kształtuje w Was umiejętności współpracy, odnajdywania się w społeczeństwie, nawiązywania przyjaźni, kształtowania dyscypliny życia, syntezy czyli układania spraw w pewien porządek i analizy

czyli wyciągania wniosków i „wyciskania” istoty rzeczy. Popatrzcie, jakie to wszystko ważne i potrzebne w życiu! Sam Kochanemu Panu Bogu dziękuję za szkolne lata i moich nauczycieli, bo był to dla mnie czas nie tylko zdobywania wiedzy, ale też kształtowania mojego charakteru. Myślę, że każdy z Was chciałby być człowiekiem z charakterem czyli... cnotliwym, bo człowiek z charakterem to po chrześcijańsku człowiek cnotliwy czyli pełen cnót. Nikt nie rodzi się takim, niemniej każdy ma szansę kimś takim zostać. Kto chce być człowiekiem z charakterem albo inaczej cnotliwym musi po prostu zacząć od czynienia dobra w różnych sytuacjach życiowych. Ktoś, kto czyni dobro niechętnie, od czasu do czasu, zmuszając się do niesienia pomocy nie jest jeszcze człowiekiem cnotliwym, bo cnota to trwała dyspozycja lub postawa moralna. Dzięki posiadaniu cnót, jest w człowieku ciągła gotowość i chęć dobrego postępowania. Dobro staje się czymś oczywistym, łatwym, swobodnym i spontanicznym. I oczywiście przynosi radość☺ W jednej szkole, w której uczyłem chłopcy zawsze puszczały dziewczyny pierwsze do klasy. Na moje zdziwienie odpowiadali „przecież to normalne”. Pamiętam też, jak robiło mi się ciepło na sercu, kiedy po lekcji religii uczniowie wychodząc z klasy mówili mi spontanicznie „Bóg zapłać”. Dla nich to było oczywiste, a ja się dziwiłem i bardzo radowałem, że mam takich cnotliwych uczniów☺ Żadnej cnoty moralnej nie można nauczyć się z książek, nabywa się je przez praktykę. Wykorzystując możliwości do czynienia dobra, wytrwale powtarzając dobre czyny zdobywa się stopniowo cnoty, a przecież w szkole nie brakuje ku temu okazji, prawda?). Każdy człowiek, nawet najmłodszy sam musi wejść na drogę stawania się coraz lepszym. Dużą rolę pełnią tu rodzice, wychowawcy, nauczyciele i przyjaciele – ich dobre rady i przykład mogą być drogowskazem i umacniać, zwłaszcza w chwilach załamania, kryzysu i niewiary. Ale obowiązuje tu ważna, życiowa zasada towarzyszenia, nie wyręczania.



Pamiętam, taką smutną sytuację z przerwy szkolnej, kiedy uczeń na zwróconą mu uwagę, aby podniósł rzucony papier odpowiedział „od tego są sprzątaczkę”. Taka postawa bierze się właśnie z wyręczania - mama posprząta pokój, tata wyniesie śmieci, bo dziecko „takie zmęczone wraca ze szkoły”.

W naszej nauce wiary mamy cztery cnoty główne czyli kardynalne, od łacińskiego słowa *cardines* – zawiasy, bo na tych cnotach jak na zawiasach opiera się charakter człowieka. Pamiętajcie je? Są to roztropność, sprawiedliwość, umiarkowanie i męstwo. **Roztropność** pomaga człowiekowi kierować swoimi życiowymi drogami, bo człowiek roztropny żadnej ważnej decyzji nie podejmie pochopnie. Roztropność sprawia, że dobrze zdajemy sobie sprawę z tego co robimy i bierzemy odpowiedzialność za każdy swój czyn. **Sprawiedliwość** wymaga stałego liczenia się z innymi ludźmi. Człowiek sprawiedliwy szanuje prawo innego człowieka do życia, do własności, wolności, dobrego imienia i prawdy. **Umiarkowanie** - można powiedzieć, że zadaniem tej cnoty jest „miarkowanie” nieopanowanego dążenia do przyjemności zmysłowych. Ta cnota bardzo mocno kształtuje w człowieku postawę wstrzeźliwości, czystości i trzeźwości. Człowiek umiarkowany to człowiek łagodny - potrafiący opanować swój gniew, to człowiek pracowity, czyli rozrywki i zabawy podporządkowujący pracy, to człowiek skromny i mający poczucie wstydu, a więc zwracający uwagę na to co mówi, jak patrzy i co o tym myśli. **Męstwo** pomaga dążyć do wysokich celów i opanowywać strach i lęk, którego doznaje się w różnych sytuacjach życiowych. Człowiekiem męznym nie jest ten, który niczego się nie boi, ale ten, kto pomimo strachu potrafi pomóc np. osobie zagrożonej. Z każdą cnotą kardynalną wiąże się wiele cnót pokrewnych, np. ze sprawiedliwością są związane prawdomówność, wdzięczność, hojność, uprzejmość i pobożność. Mimo tej różnorodności wszystkie te cnoty nie są jakimiś odrębnymi sprawnościami. Wszystkie są jednakowo potrzebne i każda na swoim miejscu przyczynia się do duchowego rozwoju człowieka. Gdyby ktoś chciał pracować tylko nad cnotą męstwa pomijając inne cnoty jego wysiłek byłby bezowocny, bo człowiek z charakterem to ktoś, kto stara się wypracować w sobie harmonijny zespół cnót. No popatrzcie...ale Wam nagadałem☺, ale **BAAAARDZO BYM CHCIAŁ, ABYŚCIE BYLI LUDŹMI CNOTLIWYMI!** Cnota nie jest niczym wstydlivym, jest dla świata widocznym i wyraźnym znakiem piękna ludzkiej duszy złączonej w Komunii z Panem Jezusem i miłującej Boga i



Cztery Cnoty

bliźniego. Dlatego Kochany Pan Bóg nasz wysiłek wzrastania w cnotach wspiera swoją pomocą, dając nam łaskę uświęcającą, dary Ducha Świętego i cnoty nadprzyrodzone: wiarę, nadzieję i miłość. A nasze Szkolne Koła Caritas są wspaniałą okazją współpracy z tym Bożym obdarowaniem i dzielnego wzrastania w cnotliwym życiu, nieprawdaż? :) Osiołki Kolorowe, niech ten nowy rok szkolny przyniesie Wam jak najwięcej okazji szlifowania Waszego charakteru i nabywania cnót. Z całego serca życzę Wam tego z moim kapłańskim błogosławieństwem W IMIĘ OJCA + SYNA + DUCHA ŚWIĘTEGO + AMEN

Wasz diecezjalny opiekun  
ks. Jarek Staniszewski

## Poznajmy się...

### Szkolne Koło Caritas przy PSP w Żyrowej

Działamy od 2009 roku. Członkowie Koła, a jest ich czternastu, potrafią okazać pomoc bliźniemu, współpracować z Parafialnym Kołem Caritas i angażować się w liturgię parafialną. Szkolne Koło Caritas prowadzi kronikę.

W ramach koła zostały zorganizowane :

- pielgrzymka do Trzebnicy
- wyjazd do Opola- Winowa
- odwiedziny w Domu Dziecka w Tarnowie Opolskim



- obchody ku czci św. Marcina



- pielgrzymka na Górę św. Anny



Wolontariusze naszego Koła pomagają młodszym kolegom i koleżankom w odrabianiu zadań. Bierzymy także udział w życiu szkoły poprzez organizowanie inicjatyw takich jak:

- robienie i sprzedaż lampionów z okazji obchodów św. Marcina,
- sprzedaż stroików, świec, opłatków i kartek świątecznych ( Boże Narodzenie, Wielkanoc)
- „słodkiego dnia” – sprzedaż ciast.

Zebrane w ten sposób środki pieniężne pozwoliły na zakup upominków dla dzieci z Domu Dziecka w Tarnowie Opolskim.



SKC pomagało w organizacji „wigilii dla samotnych” , „dnia chorego”, w rozprowadzeniu darów i pomocy żywnościowej w naszej parafii oraz pomoc w roznoszeniu życzeń i drobnych upominków ( stroików, opłatków, itp.) w okresach świątecznych. Zainicjowaliśmy zbiórkę plastikowych nakrętek na pomoc dla chorego Tobiaszka.

Dnia 24 marca odbyło się spotkanie z księdzem Jarkiem (w szkole i salce katechetycznej) w którym uczestniczyli także: proboszcz, dyrektor szkoły, Parafialny Zespół Caritas oraz SKC PSP Rozwadza oraz SKC PSP Zdieszowice.



1 czerwca podczas mszy świętej z okazji dnia dziecka proboszcz wręczył członkom SKC koszulki i legitymacje.



W realizacji wszystkich zadań pomagał proboszcz, dyrektor szkoły, rodzice oraz Parafialny Zespół Caritas. Na ostatnim spotkaniu ( 18-tego czerwca) została podsumowana całoroczna działalność SKC. Na ręce szóstoklasistów złożyliśmy podziękowania za owocną współpracę.



Helga Skrzypek  
Opiekun SKC  
w Żyrowej

### Humor szkolny ...

Na zajęciach nauczycielka pyta:

- Jasiu, co wiesz o jaskółkach?
- To bardzo mądre ptaki. Odlatują, gdy zaczyna się rok szkolny.

Rozmawiają dwa jesiennie liście:

- Kiedy spadamy?
- Nie mam zielonego pojęcia.

Opracowały  
Daria Żłota i Ewelina Janiszewska  
SKC K-Koźle



## Nasz felieton ....

### „ Czy wolontariat to jedna z odmian patriotyzmu? ”



Lipiec, sierpień – czas wakacji, czas zasłużonego odpoczynku dla młodszych i starszych. Ludzie różnie go wykorzystują. Dzisiaj stwierdzić mogę, że niektórzy spośród nas poświęcają go także drugiej osobie, często nieznannej. Jak? Po prostu- pomagają w potrzebie. Szczególnie jest to ważne w obecnym czasie. W tym roku nasz kraj nawiedzały kolejno: powódź, nawałnice, susza. Nie brakuje potrzebujących i dlatego każda para rąk się liczy. W obliczu klęski czy tragedii potrafimy się jednoczyć, solidaryzować z potrzebującymi, cierpiącymi. Pomagamy doraźnie, ale są także

tacy , którzy gotowi są pomagać cały czas.

Wolontariat – oto temat, który chciałabym poruszyć. Czy wolontariat jest dziś popularny? Czy może liczyć na ludzi, którzy dobrowolnie bezinteresownie pomagają? Czy jest to tylko odruch serca w danej chwili? Czy też poczucie obowiązku tego, któremu wiedzie się nieźle, wobec drugiego- poszkodowanego? Otóż myślę, że wolontariat to także pewien odcień patriotyzmu. Może ktoś nie zgodzi się z tym stwierdzeniem, ale spróbuje go przekonać do słuszności mojego zdania.

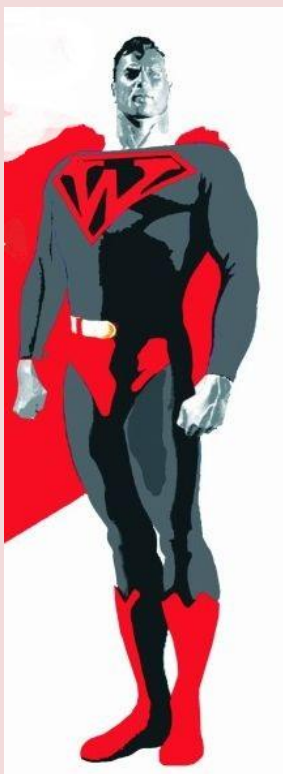
Zacznijmy zatem od wytłumaczenia słowa WOLONTARIAT.

WOLONTARIAT to przede wszystkim świadome, dobrowolne , bezpłatne działanie i pomoc na rzecz innych ludzi, m.in. chorych czy niepełnosprawnych, ale też tych biedniejszych, prześladowanych, poszkodowanych.

Po pierwsze, według mnie miłość do bliźniego to miłość do ojczyzny. I taka też jest pierwsza zasada wolontariatu. Musimy zdać sobie sprawę z tego, że tworzymy jeden naród, że razem możemy wiele zdziałać. Przecież każdy człowiek jest ważny. Zasługuje na szacunek, wsparcie ze strony innych, poczucie wartości ze strony drugiego człowieka. Te wartości propaguje wolontariat. Dlatego też uważam, że powinien być bardzo istotnym elementem naszego życia.

Po drugie, działając na rzecz innych, pomagamy im, wspieramy ich, dajemy im nadzieję. Nawet nie zdajemy sobie sprawy jak jest to ważne dla potrzebujących. Ale wolontariat to także czas rozmowy z ludźmi. Oni muszą uwierzyć, że są ważni i potrzebni.

Już na gruncie szkoły mamy możliwość takiego działania: może to być pomoc w nauce słabszym. Potem z naszą działalnością „wychodzimy” poza obręb szkoły do środowiska lokalnego, czy wreszcie włączamy się w akacje ogólnopolskie.



Myślę, że wolontariusz to człowiek dziś bardzo potrzebny. Zwłaszcza dziś- w świecie, w którym ludzie tak bardzo dbają o swoje sprawy. To dobrze, że dbają, ale te ich działania nie powinny przesłaniać wartości wyższych.

Charakter młodego człowieka kształtuje najpierw dom, rodzina, grupa rówieśników. To, jakie w przyszłości będzie społeczeństwo, zależy już od najmłodszych lat człowieka.

Niewątpliwie, zasilając szeregi wolontariatu, udowadniamy jakimi jesteśmy Polakami: chcemy wspierać, być przy innych, sprawić, aby poczuli się bezpieczni.

WOLONTARIUSZE to grupy osób, które niosą nadzieję drugiemu człowiekowi, który jej potrzebuje. WOLONTARIAT to szacunek i pomoc innym, której w obecnym świecie tak często brakuje. Dobrze, że są jednak ludzie, którym nie jest obojętny los drugiego człowieka.

Myślę, że udało mi się Was przekonać do tezy postawionej na początku artykułu. Z całą pewnością wolontariat – to też patriotyzm. Mam nadzieję, że dzięki temu artykułowi zachęcę jeszcze więcej osób do pracy w wolontariacie.

Dziś to już wszystko. Cieszcie się jeszcze ostatnimi promykami z nich do woli, gromadząc siły na październikowe i listopadowe

słońca i korzystajcie słoty.

Magdalena Zawadzka  
SKC K- Koźle



## Chrześcijański Kącik Muzyczny

Zespół **ELOHIM** powstał w 2006 roku. Wokaliści ELOHIM występowali na wielu festiwalach, w tym: Song of Songs, Slot Art Festival czy Chrześcijańskie Dni Żaka w Krakowie. Instrumentaliści zespołu współpracowali i współpracują m.in. z Grupą Uwielbienia Spichlerz, Chili My, Natalią Kukulską, Mazzoll i Tymonem Tymańskim, Sixteen-Seventeen oraz innymi artystami. W ciągu niecałych trzech lat zespół zagrał ponad 130 koncertów w kraju i zagranicą. W czerwcu 2007 r. odwiedził Wielką Brytanię, wyspę Jersey, gdzie zagrał szereg koncertów. Na scenie zespół wyróżnia się umiejętnością stworzenia niepowtarzalnego show. Gdy tylko zaczyna się koncert, atmosfera na sali zmienia się błyskawicznie! Znudzeni wcześniej lub obojętni ludzie z zaangażowaniem śpiewają refreny i podnoszą ręce do góry. Kontakt z publicznością sprawia, że nie czuje się ona wyizolowana. ELOHIM gra tylko i wyłącznie z żywymi instrumentami. Bębny, bas, gitara elektryczna, klawisze - to jego standardowe wyposażenie koncertowe. Na przełomie lat 2005-2006 ukazała się pierwsza debiutancka płyta zespołu zatytułowana "Królewski Luuz". W ciągu roku bez żadnej promocji sprzedała się w ilości ponad 2000 sztuk!

Członkowie ELOHIM na temat płyty mówią:

*"Naszym głębokim marzeniem jest tworzyć muzykę, która będzie brzmiała głosem młodego pokolenia. Chcemy uwielbić nią Boga i pokazać, że wbrew religijnym stereotypom, które przedstawiają Go jako surowego i niedostępnego dziadka z brodą, Bóg jest zawsze współczesnym Królem, który również potrafi się „wyluzować”. Nasza płyta „Królewski luuz” to hip-hopowe uwielbienie Boga, które wypływa prosto z naszych serc. Wierzimy, że zmieni ono duchową atmosferę w Twoim pokoju i przyniesie nadzieję wszędzie tam, gdzie jej nie ma”.*

Obecnie zespół pracuje nad nowym krążkiem. Ma on ukazać się wkrótce. Możemy spodziewać się niezwykle nowatorskiej produkcji, pełnej świeżych pomysłów i ciekawych muzycznych rozwiązań. Celem płyty jest pokazanie nowego sposobu na chrześcijański hip-hop w naszym kraju.



Daria Złota i Ewelina Janiszewska  
SKC K-Koźle

## Spotkanie w „Skowronku”

Dnia 25 września 2010 roku w Głuchołazach w ośrodku „Skowronek” odbyło się spotkanie formacyjno – szkoleniowe, Opiekunów i Asystentów Kościelnych Szkolnych Kół Caritas. Był to piękny czas wspólnej modlitwy w czasie mszy św. odprawionej w kaplicy oraz okazja do wymiany zdobytych doświadczeń w pracy na rzecz potrzebujących. Oto krótka foto-relacja ze spotkania



*Powitanie...*



*Zwiedzanie pięknych wnętrz ośrodka*



*Zwiedzania ciąg dalszy.... Ptaszarnia*



*Ku pokrzepieniu... wspólny posiłek*

Aneta Knapik-Król  
Opiekun SKC K-Koźle

Redakcja: wolontariusze Szkolnego Koła Caritas przy ZSM nr 1 w Kędzierzynie- Koźlu pod opieką Anety Knapik-Król  
Kontakt: e-mail: [pomocny patrol@gmail.com](mailto:pomocny patrol@gmail.com)